

**Tatiana Chauvin, Homo iuridicus. Człowiek jako podmiot prawa publicznego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014, ss. 509, ISBN 978-83-255-6131-4.**

Coraz wyraźniej w dyskursie społecznym i naukowym rysuje się w ostatnich czasach waga problematyki podmiotowości człowieka, a w szczególności jego podmiotowości prawnej. Jest to związane głównie z rozwojem nauki i techniki: biotechnologii, inżynierii genetycznej, implantologii, transplantologii, neonatologii. Pojawiają się sporne kwestie związane z powoływaniem człowieka do życia w warunkach sztucznych (*in vitro*), z przeszczepami (w tym z rzekomo rozważanymi przeszczepami mózgu), z wykorzystywaniem komórek macierzystych, modyfikowaniem genotypu człowieka, klonowaniem, utrzymywaniem człowieka przy życiu w śpiączce, eutanazją, aborcją. Wszystkie można sprowadzić do wspólnego mianownika, jakim jest pytanie: Co to znaczy, że człowiek jest człowiekiem? Co trzeba wiedzieć o danym bycie, by można było stwierdzić, że jest człowiekiem? W ten nurt refleksji i badań wpisuje się praca Tatiany Chauvin, w której autorka skupia się przede wszystkim na prawnej podmiotowości człowieka, ściślej zaś – podmiotowości na gruncie prawa publicznego (wybór podyktowany jest tym, że w ocenie autorki prawo publiczne pełniej i bardziej adekwatnie oddaje obraz człowieka niż prawo prywatne (s. 4). Owo konwencjonalne bądź co bądź pojęcie podmiotowości osadza jednak w szerszym kontekście filozoficznym i antropologicznym.

Autorka stawia tezę, że „prawo wytwarza na swoje potrzeby abstrakcyjny i generalny obraz człowieka, nieprzekładający się na realne i pełne rozumienie człowieczeństwa w całym jego bogactwie” (s. 3). Ta swoista nieadekwatność jest w jakimś sensie nieuchronna. Co istotne, autorka trafnie opisuje relację między człowiekiem a prawem pozytywnym. Człowiek jest racją istnienia prawa pozytywnego, a prawo to jest narzędziem powołanym do ochrony człowieka, środowiskiem umożliwiającym mu egzystencję. Prawidłowo pełni swoją funkcję, gdy rozpoznaje człowieka jako

podmiot. „Ochrona przyrodzonej ludzkiej godności i autonomii może być skuteczna jedynie wtedy, gdy rozciąga się nad nią parasol podmiotowości prawnej. Gdy ich nosiciel istnieje dla prawa jako *homo iuridicus*” (s. 4).

Autorka zauważa także, że ze względu na złożoność ludzkiego bytu, jego cielesno-duchowy charakter, rola ta może być spełniana przez prawo tylko wtedy, gdy uwzględnia ono ową złożoność, a zatem gdy pełni zarówno funkcje antropologiczne (związane z człowiekiem jako bytem cielesnym, takie jak ochrona życia, zdrowia, nietykalności), jak i personalistyczne (związane z duchowym aspektem bytowania człowieka, uwzględniające osobowy charakter jego istnienia w społeczeństwie) (s. 9).

Treść monografii została podzielona na dwie zasadnicze części: „Prawo jako porządek budowany na antropologii” oraz „Wyróżniki antropologiczne i prawo publiczne”.

Ponieważ przedmiotem pracy jest człowiek widziany przez prawo, autorka zaczyna wykład od charakterystyki stosunków zachodzących między antropologią filozoficzną (jako właściwą nauką zajmującą się człowiekiem) a prawem, czy też nauką prawa. Fundamentalną, jak się wydaje, konstatacją jest stwierdzenie, że „prawo, obok filozofii, jest bodaj jedynym przypadkiem dyskursu, który jest legitymizowany przez niesiony przezeń obraz człowieka” (s. 41), natomiast człowiek (*homo iuridicus*) jest „warunkiem istnienia prawa i stanowi granicę jego oddziaływania” (s. 41). Autorka proponuje zatem w badaniu tego zagadnienia obranie kierunku „od antropologii ku prawu” (s. 43). Wybiera pięć antropologicznych koncepcji człowieka i pokrótce je przedstawia, a są to koncepcje Maxa Schelera, Helmutha Plessnera, Arnolda Gehlena, Jacques’a Maritaina oraz Jana Pawła II.

Drugi rozdział części pierwszej stanowi próbę nazwania i opisu prawa publicznego jako przedmiotu poddawanego badaniu. T. Chauvin przedstawia kryteria wyróżnienia prawa publicznego oraz podziału na sferę publiczną i prywatną. Wreszcie podejmuje próbę definicji prawa publicznego i wskazuje w jego ramach trzy zasadnicze gałęzie: prawo konstytucyjne, administracyjne i karne.

W kolejnym rozdziale poruszone są zagadnienia dotyczące podmiotowości człowieka. Autorka przedstawia w zarysie główne filozoficzne koncepcje podmiotowości, następnie prezentuje sposób ujmowania w literaturze pojęcia „podmiotowość antropologiczna”. Opisuje tu między innymi poszczególne „wyróżniki człowieczeństwa”. W dalszym ciągu przedstawia fundamentalne rozróżnienie między podmiotowością obiektywną (przysługującą człowiekowi ze względu na samo istnienie, niezależnie od jakichkolwiek właściwości) a subiektywną (nabywaną przez człowieka w toku rozwoju) (s. 171). Rozróżnienie to oraz będące jego konsekwencją ustalenie, kto jest człowiekiem, a zatem i podmiotem prawa, są kluczowe dla udzielenia odpowiedzi na postawione na wstępie pytania praktyczne. Jak słusznie zauważa autorka, „najpierw więc trzeba określić, kto jest podmiotem prawa, aby móc przejść do wskazania zakresu przysługujących mu praw (wolności) i ich ochrony, np. prawa do życia. Podmiotowość prawna jest bowiem logicznie pierwotna w stosunku do posiadania praw (wolności)” (s. 172). T. Chauvin stwierdza również, że dla podmiotowości rozumianej antropologicznie fundamentem jest osobowy charakter człowieka. Pozostaje jednak pytanie o pojmowanie „osoby” i przydatność tego pojęcia (czy nie jest ono tożsame z pojęciem człowieka) (s. 179–182). Następnie

zaś autorka podejmuje próbę scharakteryzowania podmiotowości prawnej. Na uwagę zasługuje tu zmierzenie się z kilkoma doniosłymi zagadnieniami, do których należy zwłaszcza relacja pojęć prawa i podmiotowości prawnej (s. 193 i n.) oraz powodujące liczne nieporozumienia rozróżnienie pojęć: podmiotowość, zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych.

W drugiej części pracy autorka omawia kolejno poszczególne wyróżniki antropologiczne w relacji do prawa publicznego. Wybrane zostały cztery takie wyznaczniki: godność, cielesność, sprawczość i uspołecznienie. Na godność spogląda z perspektywy filozoficznej, antropologicznej oraz prawnej (na gruncie konstytucji, prawa karnego i administracyjnego). T. Chauvin trafnie dostrzega, że to godność, pojmowana jako przyrodzona, obiektywna, ontyczna cecha człowieka, stanowi źródło jego podmiotowości prawnej (s. 271–273). Owa godność powoduje także liczne konsekwencje normatywne, które zwykło się określać jako (ontyczne – przyrodzone) prawa człowieka. „Godność wyznacza uniwersalną i pierwotną perspektywę normatywną oraz aksjologiczną w stosunku do prawa stanowionego” (s. 273). Autorka uznaje zatem, że człowiek jest nosicielem owej przyrodzonej godności od samego początku życia biologicznego aż do śmierci. Jest to stanowisko trafne, brak jest bowiem jakichkolwiek argumentów, możliwych do pogodzenia z przyrodzonym charakterem godności, umożliwiającym inne określenie przedziałów czasowych owego „nosicielstwa” godności. Drugim z omawianych wyróżników człowieczeństwa jest cielesność, którą T. Chauvin przedstawia w perspektywie filozoficznej (stawiając zasadnicze pytanie o stosunek ciała do ducha), a także etycznej i prawnej, dostrzegając w trosce prawodawcy o życie i zdrowie człowieka troskę właśnie o jego cielesność. Następnie autorka prezentuje dwa kolejne wyróżniki człowieczeństwa: sprawczość i uspołecznienie, które są fundamentalne dla ustalenia wizji człowieka w prawie, określają bowiem, jak człowiek działa w społeczeństwie, i są ściśle związane z ową jego subiektywną podmiotowością.

Konkludując, T. Chauvin zauważa, że człowiek jest racją prawa: „Wszelkie prawo bierze swój początek z człowieka i ma na celu w istotnym stopniu odzwierciedlenie jego istoty” (s. 496), zaś wskazane przez nią wyróżniki człowieczeństwa muszą być rozpatrywane łącznie, jako równoprawne elementy jedności, czyli człowieka. Wyróżniki te mają swoje odzwierciedlenie w systemie prawnym. Tak pojmowane prawo jest swoistym „projektem antropologicznym, w którym człowiek jako istota słaba znalazłby schronienie, a jako istota rozumna i wolna z natury – mógłby się realizować” (s. 502).

Monografia T. Chauvin niewątpliwie stanowi odpowiedź na wielką potrzebę dyskursu prawnego, społecznego i politycznego w celu uzyskania odpowiedzi na przedstawione (tu tylko wybrane) na wstępie pytania praktyczne. Książka omawia węzłowe problemy i reprezentatywne koncepcje. Na uwagę zasługuje też niezwykle bogata bibliografia (około sześćuset pozycji). Wszystkie te czynniki sprawiają, że publikacja jest godna polecenia.